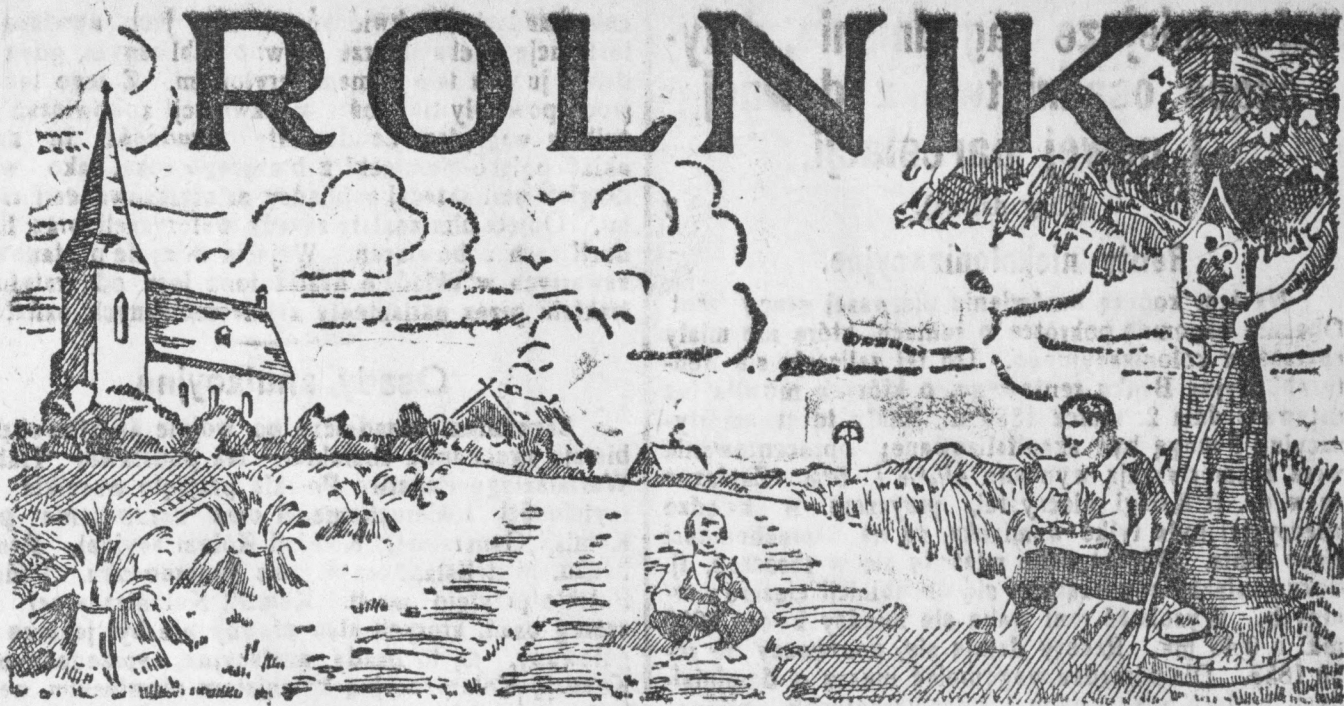


ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok III.

Nowemiasto, dnia 17. stycznia 1929.

Nr. 2

Kółko Rolnicze a Gmina Wiejska.

(Dokończenie.)

Jest jednak jedna „bieda“ w pracy kółek rolniczych, a mianowicie to, że nie zrzeszają one, niestety, wszystkich gospodarzy wiejskich. Do kółek należy zwykle najlepsza i najświetlejsza część gospodarzy wiejskich, ale naogół część niewielka. A reszta? Reszta jest poza kółkami, na biedę narzeka, pomstuje i winnych szuka.

Powinny więc kółka rolnicze i o tej ciemniejszej reszcie pomyśleć, mając na uwadze, że wówczas dopiero spokój i dobrobyt zapanuje na wsi, kiedy oświata pod wszystkie strzechy zajrzy i kiedy każdy z gospodarzy swej dochód podnieść potrafi.

I dlatego właśnie kółka rolnicze, jako zrzeszenia łączące lepszych rolników z własnej ich woli — powinny zwrócić uwagę na gminę wiejską, która jest również związkiem mieszkańców wsi, ale nie dobrowolnym, tylko przymusowym, ponieważ, jak wiemy, żaden obywatel państwa naszego, czy ze wsi czy z miasta od przynależności i obowiązków względem gminy wolnym być nie może.

Gminy wiejskie działają wszakże też na podstawie swego statutu. W przepisach zaś dla rad gminnych, wydanych przez Rząd Polski w r. 1919, powiedziane jest wyraźnie, że w zakres czynności gminy wchodzi popieranie rolnictwa i spółdzielczości, jak również i oświaty.

Wszystkie zatem kółka rolnicze, a zwłaszcza ich zarządy, powinny sobie postawić pytanie — a co też nasza rada gminna robi w zakresie popierania rolnictwa? I nad pytaniem tem powinny się zastanowić.

Tak bowiem być powinno, że czego pojedynczy rolnik dla podniesienia gospodarki wiejskiej zrobić nie może, to zrobić powinno kółko rolnicze, lub odpowiednia spółka, a czego kółko nie może — to gmina

wiejska na siebie wziąć powinna. Wtedy wspólnymi siłami: rolnik, kółko i samorząd dokonać mogą wielkich rzeczy, gdyż, jak się wszyscy wezmą, aby ciemnotę i biedę ze wsi wygnać, to ją napewno przepędzą.

Zbliża się czas, kiedy wszystkie rady gminne będą musiały opracować i zestawić swoje budżety na rok następny. Powinny więc kółka i ci członkowie kółek, którzy do rad gminnych wchodzi, zawczasu przewidzieć, czem by gmina dla rolnictwa przyczynić się mogła.

Przedewszystkiem więc gmina może i powinna wspierać działalność kółka rolniczego, gdyż praca kółka przynosi pożytek w gruncie rzeczy nie tylko jego członkom, ale i ogółowi rolników. Powinna więc gmina udzielać corocznie dla kółka pewnych zasiłków pieniężnych na lokal biurowy, na prenumeratę pism rolniczych, na biblioteki, wycieczki bądź też na aparaty radjowe.

Będzie to pomoc na oświatową pracę kółka. Ponadto gmina wiejska powinna popierać zakładanie sadów gminnych poletek doświadczalnych u gospodarzy, udzielać subwencji na stacje buhai, knurów lub kur rasowych itp. a wreszcie takie sprawy, jak oczyszczanie rowów i odpływów, brukowanie ulic, popieranie spółdzielczości, drenowania i komasacji, zakładanie ogródków przy szkołach szkółek drzew owocowych, obsadzanie dróg gminnych, jako sprawy związane z rolnictwem, powinny wchodzić w zakres czynności rolniczych dobrej gminy.

Niechaj więc kółkowicze pamiętają o tem z początkiem Nowego Roku.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

Najważniejsze zagadnienia, dotyczące osadnictwa z dawnej i nowej parcelacji.

(Ciąg dalszy).

2

Renty niekolonizacyjne.

Na tem kończę omówienie pierwszej grupy rent Obecnie wspomnę pokrótce o rentach, które nie miały charakteru kolonizacyjnego. Do tej zaliczają się renty abluicyjne Banku rentowego, o których mówiła już ustawa z dnia 2. marca 1850 r. Renty te są amortyzacyjne i mogą być skapitalizowane; oprocentowanie wraz z amortyzacją wynosiło $4\frac{1}{2}\%$ i 5% . Zapisane są w dz. II Księgi wieczystej, przyczem w księdze wieczystej była tylko wzmianka, że na nieruchomości ciąży renta. Bliższe dane mieściły się w recessach, tj. dokumentach, odnoszących się do abluicji ciężarów realnych. Wysokość rent waha się między kwotą 2000 mk. a 0 40 mk. Recessy datują się, począwszy do roku 1853. Dla porządku wspomnieć muszę o dominjalnych rentach wieczystych i amortyzacyjnych, ustanowionych na podstawie ustaw pruskich z roku 1850 i 1893, które obecnie administruje Urząd Wojewódzki. Kwity maselne na spłaty wależności wydaje Urząd Wojewódzki dla tych posiadłości, obciążonych rentą, które leżą w powiatach: morskim, kartuskim, kościerskim, starogardzkim i tczewskim. W pozostałych powiatach celem ich uzyskania trzeba złożyć kaucję jako zabezpieczenie, ponieważ katastry rentowe tych powiatów znajdują się w Niemczech, stąd nie można obliczyć tych obciążeń.

W końcu wspomnieć muszę o rentach dominjalnych, ustanowionych na podstawie kontraktów w powiecie działdowskim, który należał dawniej do Prus Wschodnich, rządzących się odrębnymi ustawami. Spłaty tych rent przyjmuje Urząd Wojewódzki, który daje również zezwolenie na wykreślenie.

Landschafty pruskie.

Mówiąc już o instytucjach, przeprowadzających kolonizację niemiecką, dotknąć muszę pobieżnie kwestji landschaft pruskich. Nie jest to coprawda zagadnienie, dotyczące bezpośrednio osadnictwa, jednak w praktyce spotykamy się dość często z wierzytelnościami landschaft, ciążących na osadach. Powstanie tych instytucyj sięga już ostatniej połowy XVIII wieku. Na terenie Prus Zachodnich powstaje landschafta w roku 1781. z siedzibą w Kwidzynie. Jest to instytucja kredytowa o charakterze prawnopublicznym, odpowiadać dzisiejszym Ziemstwom Kredytowym. Pożyczki wydawała Landschafta w listach zastawnych, przyczem odpowiadała za nie całym swoim majątkiem, a w stosunku do niej odpowiadali wszyscy dłużnicy swojemi nieruchomościami, na których pożyczki były zabezpieczone. Pożyczki były amortyzacyjne, oprocentowanie wynosiło 3 do 4 i pół proc., amortyzacja wynosiła zazwyczaj pół proc. Prócz tego dłużnik płacił pewien odsetek kosztów administracyjnych. Landschafta nie wypłacała pożyczek w gotówkę, ale dłużnik sam musiał realizować listy zastawne.

O akcji kredytowej Landschaft pruskich wymownie świadczy ilość listów zastawnych, będących w obiegu, które w roku 1910 dosięgły sumy 3.216.000.000 mk.

Po przyłączeniu Pomorza do Polski działalność tych instytucyj przerywa się na naszym terenie. Obe-

enie Landschafta kwidzyńskiego nie jest uważaną za instytucję o charakterze prawnopublicznym, gdyż nie działa już na tem samym terytorjum. Z tego też powodu powstały trudności w likwidacji zobowiązań dłużników względem Landschafty. Trudności te usuwa układ polsko-niemiecki z bieżącego roku, jako wynik długich pertraktacyj pomiędzy zainteresowanemi rządami. Objęte nim zostały zasady waloryzacji oraz likwidacji tych zobowiązań. Wjście w życie postanowień, zawartych w układzie uzależnione jest od ratyfikacji traktatu przez parlamenty zainteresowanych państw.

Osady anulacyjne.

Zagadnienia osadnicze po wojnie światowej przybierają zgoła inny charakter. Na podstawie Traktatu Wersalskiego Państwo Polskie przyjęło wszelkie wierzytelności i nieruchomości oraz uprawnienia po b. Komisji Generalnej, Komisji Kolonizacyjnej, Rentenbanku, Mittellstandkasse oraz Bauernbanku. Państwo Polskie przyjęło po b. Komisji Kolonizacyjnej cały szereg osad, których stan prawny nie był jeszcze uregulowany, są to osady anulacyjne, sprzedane przez Komisję Kolonizacyjną kolonistom niemieckim na zasadzie zawartych z nimi kontraktów, lecz których hipotecznie zapisanym właścicielem w dniu 11 listopada 1918 roku, tj. w dniu zawarcia rozejmu był jeszcze fiskus pruski, lub też takich osad, których tytuł własności był przepisany na nowonabywców po zawarciu rozejmu. Na podstawie ustawy z 14 lipca 1920 r., która jest wykładnią artykułu 256 Traktatu Wersalskiego, wszystkie te osady przeszły na własność Państwa Polskiego i zostały z urzędu przepisane na skarb Państwa. We wszystkich tych wypadkach, w których przepisanie tytułu własności na nowonabywców nastąpiło po dniu rozejmu, kontrakty rentowe zostały anulowane, a tytuł własności przepisany na skarb Państwa Polskiego. Stąd te osady nazywają się anulacyjnymi. Na terenie Pomorza takich osad jest 1550.

Stosunek prawny nabywców do Państwa kształtował się najrozmaiciej. W pierwszych latach zawierano kontrakty kupna-sprzedaży na wzór dawnych niemieckich umów rentowych, wprawdzie bez nazywania ich wyraźnie rentami, ale z uwagi na ustanowienie w nich renty wieczystej, zwykle w kwocie 1-ej marki, która nie mogła być spłaconą. Z końcem roku 1922 zaprzestano tworzenia włości rentowych, ziemie przekazywano przeważnie w formie tymczasowych umów kupna-sprzedaży. Częstość zadowolenia się nieraz zwykłym protokołem oddania w posiadanie albo ustnie oddawano osady w posiadanie, względnie nabywcy w porozumieniu z posiadaczami za odstępnem weszli na osady, a dopiero później otrzymywali na to zgodę Urzędu Ziemskiego. Spotkać się można w wielu wypadkach z faktami przechodzenia osad z ręki do ręki bez zgody Urzędu Ziemskiego, a w częstych wypadkach na jednej osadzie siedziało kilku kandydatów. Do takiego smutnego stanu doprowadziła inflacja uniemożliwiająca dokonywanie szacunków osad, dalej brak wykwalifikowanego personelu technicznego, potrzebnego do ukończenia pomiarów. Uregulowanie tego stanu oraz wprowadzenie w nim ładu i porządku było rzeczą nagłą. W lutym 1927 r. z inicjatywy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego powołaną została specjalna Komisja do rozpatrzenia zagadnień związanych z uregulowaniem ustroju rolnego w województwach zachodnich. Komisja ta za najpilniejsze sprawy wymagające niezwłocznego załatwienia uznała sprawę przywłaszczeń, z czem się bezpośrednio łączy sprawa szacunków oraz kwestję waloryzacji rent, o czem będę mówił na innem miejscu. Owoc pracy Komisji

nie kazał na siebie długo czekać. Na podstawie przedstawionych projektów Ministerstwo Reform Rolnych wydało instrukcję podwładnym sobie urzędom w sprawie rozrachunków i przewłaszczeń (Dz. Ust. M. R. R. Nr. 20|27) oraz szacunków (Dz. U. M. R. R. Nr. 5|28). Szacunki osad anulacyjnych dokonuje się obecnie w szybkim tempie, w niektórych powiatach są one całkowicie ukończone. Osadnicy anulacyjni przed udzieleniem przywłaszczenia na osady muszą wpłacić najmniej 10% wartości szacunkowej, reszta należność nlega spłacie w ciągu 20 lat.

Objekty likwidacyjne.

Dalszym zgasdzeniem nas interesującym jest kwestja obiektów likwidacyjnych (dobra i osady). W myśl art. 297 Traktatu Wers. Państwo Polskie uzyskało prawo likwidacji majątków, praw i udziałów obywateli niemieckich w Polsce, oraz na podstawie Konwencji Wiedeńskiej w roku 1922 majątków Niemców-obywateli polskich, położonych w pasie granicznym 10 km. Celem przygotowania tej akcji rejestrowano majątki, należące dnia 10. I. 1920 r. do obywateli niemieckich lub osób prawnych. Majątków rolnych zarejestrowano około 6 tysięcy. Postępowanie likwidacyjne ujęte zostało w ustawie z dn. 15 lipca 1920 r. i w późniejszych rozporządzeniach. Utworzono 2 Komitety Likwidacyjne: jeden w Poznaniu z właściwością na województwa poznańskie i pomorskie, drugi w Warszawie z właściwością na inne ziemie polskie. Do kompetencji Komitetu Likwidacyjnego należy stwierdzanie, czy dana nieruchomość podlega likwidacji, co powinno być wpisane do księgi wieczystej; decyzja co do sposobu przeprowadzenia likwidacji, jej przeprowadzenie, wydawanie wszelkich zarządzeń, związanych z likwidacją. Komitety Likwidacyjne podlegają Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu w Warszawie, który stanowi obecnie Departament Ministerstwa Skarbu. Od decyzji Komitetów odwołać się można do G. U. L., jego zaś decyzję zaskarżyć można do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Likwidacje przeprowadzano początkowo w drodze dobrowolnej umowy. Komitet Likwidacyjny wzywał właściciela do sprzedania własności z tem, żeby nabywca był przez niego zatwierdzony. Później zastosować trzeba było przymusową likwidację, ponieważ Niemcy nie chcieli wyzbywać się majątków. Do uzupełnienia akcji likwidacyjnej obiektów rolnych podam kilka cyfr. Do końca roku 1925 zlikwidowano wielkiej własności ponad 200 ha — 55 o łącznym obszarze 41.256 ha, mniejszej własności i osad rentowych 990 o obszarze 17.752 ha. Od roku 1926 pozostało do likwidacji ogółem 700 obiektów, których likwidacja jest obecnie w toku.

Ważne dla rolników.

Chciałem zakupić koło zębate do młóckarni szrokomiętnej o średnicy 88 $\frac{1}{2}$ cm. Z powodu braku takowego w warsztatach reparacyjnych w Lubawie zapytałem się o cenę u p. K. w Lubawie. Więc cena wyjątkowo „niska“ miała wynosić 85 zł, oraz mały trybik o 13 zębach w surowym stanie 20 zł.

Ponieważ jednak cena ta zdawała mi się bardzo wysoka, zapytałem o cenę wyżej podanego koła i trybika we fabryce, i oto z zaskowaniem otrzymałem ofertę na dostawę mi koła i trybika po cenie za koło tej samej średnicy i gatunku 34 zł, a za trybik w surowym stanie 2 zł. A więc, Szan. rolnicy, porównajcie ceny p. K. w Lubawie, a ceny fabryczne, i na tem korzystajcie.

J. Z.

Wystawa Gołębi i Królików.

Wejherowo. Towarzystwo Hodowców Drobno-Go Inwentarza w Wejherowie niniejszem zawiadamia, że w dniach 16—18 lutego 1929 r. odbędzie się w Wejherowie w salach hotelu p. Prósińskiego przy ul. Sobieskiego Trzecia Wystawa Gołębi i Królików, która obejmuje kury, indyki, perlice, kaczki, gęsi, gołębie, króliki różnych ras, łabędzie, papugi, ptactwo śpiewające, okazy handlu, przemysłu drobiowego, przybory i maszyny do hodowli, szkodniki drobiu, wydawnictwa i środki do walki z chorobami drobiu itd.

Za ładne i starannie wyhodowane okazy będą wydawane nagrody w postaci dyplomów, medali, nagród pieniężnych i przedmiotów wartościowych. — Każdy hodowca, amator i miłośnik drobiu, oraz szkoły gospodarze i ogólnie kształcące winny wziąć udział w wystawie, bądź zwiędzić ją. Na wystawie odbywać się będzie sprzedaż drobiu, gołębi, królików oraz przyrządów do hodowli. Zgłoszenia na udział w wystawie nadsyłać należy pod adresem: Etap Urzędu Emigracyjnego w Wejherowie, W. Dąbrowski, Prezes Komitetu Wystawy, gdzie również otrzymać można bezpłatnie informacje i program wystawy.

Komitet Wystawy.

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

Z zebrań Kółek Rolniczych.

Nowydwór. Dnia 11 listopada 28 r. odbyło się posiedzenie Kółka Roln. Nowydwór. P. Prezes zgaił zebranie pochwaleniem Pana Boga. Uchwalono zakupić 1200 ctr. ospy. Zakupiono jeden sortownik do kartofli. Dzień 10-ciolecia niepodległości Polski uczczono przez powstanie z miejsca. Obecnych członków było 35 i 2 gości. W wolnych wnioskach zabierali głos: p. Rutkowski i p. Chmielewski. Poczem zebranie zamknięto. Sekr.

Tylice. Zebranie tut. Kółka Roln. odbyło się w niedzielę, dnia 2 grudnia ub. r. przy udziale 31 członków i kilku młodzieńców ze Stow. Kat. Młodzieży, które zgaił Prezes pochwaleniem Pana Boga. Następnie, po stwierdzeniu obecności członków, odczytał Prezes komunikaty z „Kłosów“, a w końcu wygłosił odczyt o wapnowaniu. P. Prezes zapytał się p. Wasielewicz, czy zdecydowałby się przyjąć zarodowego buhaja, lecz tenże oświadczył, że na stawiane przez Pom. Izbę Rolniczą warunki zgodzić się nie może. W dyskusji zabierali głos pp. Wasielewicz i Falkowski. Pierwszy skarżył się na trudności, jakie rolnikowi robione będą na każdym kroku. P. F. twierdzi, że powodem tego jest, że rolnictwo posiada za małe zastępstwo w sejmie.

Po wyczerpaniu dyskusji, Prezes zebranie solwował odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. Sekr.

Byszwałd. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego w Byszwałdzie odbyło się w niedzielę, dnia 25. XI. 28 r. w lokalu szkoły powszechnej przy udziale 21 członków. Zebranie zgaił prezes p. Majewski pochwaleniem Pana Boga. Jako prelegent na zebranie przybył wice-prezes PTR. p. Serożyński, który wygłosił referat o podniesieniu wydajności ziemi. Na różne zapytania, które członkowie stawiali, dawał objaśnienia i zachęcał członków do współpracy. Na tem zebranie zamknięto. Zarząd.

Rożental. Zebranie miesięczne Kółka Roln. odbyło się dnia 2 grudnia rb. w lokalu p. Modrzewskiego, i przy udziale 41 członków. Zebranie zgaił prezes p. Sowiński. Poczem po odczytaniu przez sekretarza p. Szalkowskiego protokołu z ostatniego zebrania, wygłosił p. Kasprzycki II. odczyt. Omawiano sprawę sprowadzenia drzewa bułdcowego z Polesia, a w końcu sprawę urządzenia w Rożentalu świetlicy kółkowej i towarzystw i zainstalowania radja.

Czerlin. Plenarne zebranie Kółka Roln. odbyło się dnia 1 grudnia ub. r. przy udziale 18 członków. Zebranie zagal prezes p. Wyżlic. Protokół został przez Sekretarza odczytany i przez plenum przyjęty. W-prezes PTR, p. Serożyński wygłosił referat na temat: „Co nas nauczył rok ubiegły i jakie z tego konsekwencje należy wyciągnąć na przyszłość”. Następnie mówił jeszcze o uprawie roli etc. Nad referatami odbyła się długa dyskusja. Sekretarz.

M. Bałówki. Plenarne zebranie Kółka Roln. odbyło się dnia 6 stycznia rb. w lokalu szkolnym o godz. 3.30, przy udziale 26 członków i 1 gościa.

Zebranie zagal prezes p. Pawski, podając porządek obrad do wiadomości członków. Poczem po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił przybyły dyrektor szkoły rolniczej, p. Pieszczoł z Byszwałdu bardzo pouczający referat o stosowaniu nawozów sztucznych, nad czem dłużej dyskutowano. W dyskusji wylonila się sprawa zakupna nawozów sztucznych. Uchwalono po otrzymaniu korzystnej oferty, poczynić zamówienie.

Następnie po przyjęciu 2 nowych członków, p. Prezes zebranie solwował.

Przyszłe zebranie odbędzie się w pierwszą niedzielę lutego o godz. 3-iej po pol., na którym ma wygłosić referat „o hodowli i żywieniu trzody chlewnej”, zamiejscowy (prawdopodobnie z Torunia) prelegent. Sekr.

Mroczo. Walne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w niedzielę, dnia 6 stycznia 1929 r. w obecności 60 członków i całkowitego Zarządu.

Porządek dzienny był następujący: 1. Zagajenie przez prezesa p. Przechwackiego. 2. Odczytanie rocznego sprawozdania Kółka Rolniczego z ubiegłego roku przez sekretarza Wierzbowskiego. 3. Sprawozdanie kasowe skarbnika p. Mówińskiego. 4. Sprawozdanie bibliotekarza p. Zagórskiego o korzystaniu członków z biblioteki. 5. Wybór nowego Zarządu. Po skończonych sprawozdaniach pojedynczych członków Zarządu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Na przewodniczącego czyli marszałka zebrania obrano wójta, p. Pończkowskiego, który zaproponował, aby Zarząd pozostał ten sam, który dotąd dobrze pracował i wszyscy jednogłośnie się na to zgodzili z dodatkiem jeszcze jednego członka Zarządu, tj. referenta oświatowego w osobie zacnego i poważanego kierownika szkoły w Mrocznie, p. Fr. Bukowskiego. Nowoobрани Zarząd składa się z następujących panów: 1. Prezes Hipolit Przechwacki z Mrocza. 2. Wiceprezes Bernard Wysocki z Sugajenka. 3. Sekretarz Władysław Wierzbowski z Mrocza. 4. Skarbnik Franciszek Mówiński z Sugajenka. 5. Bibliotekarz Jan Zagórski, organista z Mrocza. 6. Referent oświatowy Fr. Bukowski, kier. szkoły powszechnej z Mrocza.

Po zatwierdzeniu wyboru nowego Zarządu, p. prezes Przechwacki wygłosił krótki referat o skuteczności sztucznych nawozów, a mianowicie wapna, a to dlatego, że wapno jest koniecznie potrzebne w naszej glebie dla podniesienia urodzajności zbóż, poczem odbierał zamówienia na 2 wagony wapna. Po omówieniu jeszcze wielu innych spraw lokalnych (dot. Kółka Roln.) p. Prezes zebranie zamknął pochwaleniem Pana Boga. Przyszłe zebranie odbędzie się 8 lutego rb. Zaznaczyć wypada, że p. wójt Pończkowski wydelegował kilku z zebranych do zbierania składek na Wystawę Krajową w Poznaniu. Sekretarz.

Sprawozdanie roczne Kółka Roln. Mroczo z 1928 roku.

Mroczo. W roku sprawozdawczym odbyło się 13 zebrań Kółka Roln. W tem 12 zebrań zwyczajnych miesięcznych i 1 nadzwyczajne z przeciętną liczbą 50 członków uczęszczających na zebrania. Członków liczy 71, którzy swoje roczne składki opłacili. Pozamiejscowych referentów było 4, tj. Dyr. szkoły Roln. z Byszwałdu w lutym, lustrator Kólek Roln. p. Serożyński z Lekart 2 razy, tj. w lutym i w kwietniu, sekretarz powiatowy p. Kołodziejewski w maju, z naszych członków wygłosił referat p. M. Dąbrowski „o sztucznych nawozach”, zaś 3 razy były odczyty z „Kłosów”. Kółko sprawiło sobie nowy sztandar, którego poświęcenie odbyło się 2 września, z okazji którego odbyła się pierwsza zabawa naszego Kółka Roln. Wielki postęp w ub. roku zrobiło Kółko z sztucznymi nawozami, mianowicie z wapnem, azotniakiem, saletrą chyliską i solą potasową. Sprowadziło 4 wagony wapna, 5 wagonów węgla, 50 ctr. saletry chyl. 50 ctr. azotniaku, 100 ctr. tomasówki, 200 ctr. kainitu 100 ctr. soli potasowej. Trzech członków brało udział na zjeździe dorocznego Walnego Zebrania Pom. Tow.

Roln. w Toruniu, a mianowicie: przez Przechwacki, sekr. Wierzbowski i Jakubowski. Trzech członków brało udział ze sztandarem na Dożynkach u p. Prezydenta w Spale, a mianowicie: pp. St. Kurlikowski, Ludwik Cegielski i Józef Kowalewski. Jeden członek korzystał z dwudniowych kursów rachunkowości gospodarskiej, których udzielała Pom. Izba Roln. w Toruniu bezpłatnie w dniach 29 i 30 czerwca, a mianowicie p. Wierzbowski.

Kółkom Rolniczym pow. lubawskiego podaje się do ponownej wiadomości, że w czwartek, dnia 24 stycznia br. odbędzie się w Nowemmieście, w lokalu p. Serożyńskiego

Jednodniowy kurs hodowli trzody chlewnej.

Zachęcamy p. Rolników do jak najliczniejszego udziału. Kółka Rolnicze powinny wysłać chociażby po kilku delegatów ze swego kółka. Zarząd Powiatowy.

Zebrania Kólek Rolniczych

Nowomiasto. Walne Zebranie Kółka Roln. Nowego miasta odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 11 przed południem w lokalu p. Serożyńskiego.

Sprawy bardzo ważne, jak np. sprawa sztucznego nawozu etc. Prosimy o przybycie wszystkich członków i gości. Zarząd.

Zielarz. W niedzielę, dnia 20 b. m. odbędzie się Walne Zebranie Kółka Roln. zaraz po nabożeństwie w Zwiniarzu. Przybycie wszystkich członków i gości konieczne. Zarząd.

Walne zebrania Kólek Rolniczych

w dniu 20 stycznia 1929 r.

Czerlin o godz. 4-tej.
Grabowo „ „ 4-tej.
Lubstynek „ „ 4-tej.
Tylice „ „ 4-tej.
Samplawa, dnia 23 bm. o godz. 2 po połudn. w szkole powszechnej w Samplawie.

O liczne przybycie na walne zebrania członków Kólek Roln. i gości uprzejmie uprasza się. Sprawy bardzo ważne.

W Sekretarjacie pow. P. T. R.

są do nabycia następujące książki:

1. Rachunki gospodarskie dla gospodarstw większych zł 14.—
2. Rachunki gospodarskie dla gospodarstw mniejszych zł 7.50
3. Kalendarze rolnicze „ 2.50
4. Krótkie wskazówki z zakresu nawożenia , „ 0.80
5. Kontrakty taryfowe „ 1.—
6. Książki obrachunkowe . . . „ 0.80
7. Kontrakty dla szwajcarów „ 0.50
8. „Jednodniówka“ „ 0.50
9. Poradnik podatkowy „ 1.20